

Dawnego dworku już nie ma. Pozostało kilka ścian

data aktualizacji: 2024.07.19 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

Wrażenie jest zaskakujące. Z dawnego dworku zostało niewiele. Spróchniałe stropy, więźba dachowa, zniszczone podłogi - wszystko trzeba będzie wymienić. Najpilniejsze roboty - wymiana opaski fundamentowej, już zostały wykonane, więc pracownicy mogą bezpiecznie wykonywać kolejne prace.

Dworek w centrum Głuchowa, w którym do niedawna była szkoła, będzie wymagał gruntowniejszego remontu niż się spodziewano. Za dodatkowymi robotami idą kolejne wydatki. Jednak ponadplanowe prace są nieodzowne. Właściwie wymienić trzeba wszystko.

- Ściany i stropy są z zaprawy, drzewa i trzciny - pokazuje pracownik firmy Rem-Dom, która wykonuje remont dworku. - Legarów używano do wybudowania stropów, ale one też są spróchniałe. Piwnica, którą mamy odtworzyć, w połowie była zasypana piachem. Budynek, po rozebraniu elementów, które nie nadają się do użytku, musieliśmy podeprzeć drewnianymi stemplami.

Cały środek budynku został wyburzony. Do konserwacji nie nadawało się nic, bo budynek był

remontowany metodami gospodarskimi i po dawnej świetności dworku nic nie zostało. Gdzie nie gdzie na sufitach przyklejone były plastikowe kasetony, niektóre wnętrza wyłożono złej jakości boazerią, ściany pomalowane zwykłą olejną, a drzwi były takie, jak w szkołach z lat 70.-80. Krótko mówiąc, oprócz bryły budynku nie ma tam nic cennego. Prace wykonuje firma Rem-Dom z Byczek, która wyceniła koszty na kwotę 2 937 340 zł. Przekształcenie starej szkoły w nowoczesne Gminne Centrum Kultury i Bibliotekę Publiczną, ma zająć firmie 300 dni, ale po tym, gdy okazało się, że jest do wykonania sporo prac dodatkowych, terminy mogą się wydłużyć.

Więcej na ten temat w papierowym "Głosie" z 18 lipca.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43934-dawnego-dworku-juz-nie-ma-pozostalo-kilka-scian>